

TWARDOGÓRSKI INFORMATOR SAMOREMONTOWY

Oj zmienia nam się Twardogóra,
prawda to przecież, nie jakaś bzdura.
Daleko mi by chwalić władzę,
tym razem muszę, nic nie poradzę.
To wszystko widać na ulicach,
tu coś się robi, to gminy stolica.
Koło Biedronki weźmy ulicę,
jej stan przekraczał rozsądku granice.
Była dziurawa, brudna i krzywa,
teraz w zachwytach można się rozpląwać.
Równiutka, prosta, chodniki dwa-
wręcz taka śliczna, że ha ha!
I wcale nie jestem o to zły,
że tam nawierzchnią są "kocie łby".
Bo patrząc na to historycznie
zawsze tam były lecz teraz jest ślicznie.
I oświetlona, wręcz bardzo jasna
a kiedyś ciemna, w nocy wręcz straszna.
A po sąsiedzku jest Dąbrowskiego,
kiedyś dziurawa z asfaltu kiepskiego.
Dziś jest kosteczka betonowa
przez to ulica wygląda jak nowa.
Gładka, równiutka, z bruku ładnego,
widziałem w Niemczech coś podobnego.
Do tego piękne stylowe latarnie,
a kiedyś tak tu było mamie.
Teraz to całkiem co innego,
gładka jak stół, coś wspaniałego.
Inne ulice, nawet te boczne,
też remontują nam rokrocznie.
A koło szkoły halę budują nam sportową,
mamy już jedną lecz nie zaszkodzi
mieć drugą, nową.
W Ośrodku Zdrowia komfort, wygoda,
wątpliwe tylko czy to cokolwiek nam zdrowia
doda.
Lecz dzięki za remont choć każdy to powie:
nawet w pałacach szwankuje zdrowie.
Nie chcę być jednak malkontentem,
teraz jest ładnie, czysto i pięknie.
Już odnowiono niejeden budynek:
bloki spółdzielni, Plac Piastów czy Rynek.
Weźmy Plac Piastów ze swoim parkiem,
zielen, ławeczki-jest całkiem całkiem.
Piękne latarnie też postawiono-
dobrą robotę tam zrobiono.
I nowe miejsca parkingowe,
wszystko praktyczne, wygodne i nowe.
Kościół też pięknie podświetlony,
Ładnie Plac Piastów jest zrobiony.
No ale teraz jest akcja "RYNEK",
to serce miasta, prawdziwy "rodzynek".
Tu kamienice już odnowiono
lecz jedną w środku zostawiono!
Była tam knajpa "Złoty Kłos",
nie jeden po wódce tam dostał w nos.
Teraz to nie jest powód do dumy
bo to wygląda jak pomnik komuny.
Nie znam powodów tej jawnej głupoty,
szkoda bo to prawdziwy przykład brzydoty.
Jednak dobrego też się coś dzieje;
wkrótce nam Rynek wypięknieje.
Spokój na chwilę nam w Rynku pierzchnie
wzięto się bowiem za nową nawierzchnię.

Pracują koparki i spychacze
a więc już wkrótce będzie inaczej
Narazie ryją w ziemi dziury,
zmieniają kable, studzienki i rury.
Wywożą ziemię i przywożą,
niech zrobią ładnie z pomocą bożą.
Narazie tylko w jednej części
lecz wszystko trzęsie się i chrzęści.
Robota idzie, aż patrzeć miło,
byle ładnego się coś wyłoniło.
Niektórzy pytają zachodząc w główkę:
czy kopią bo Burmistrz zgubił złotówkę?
Pod CPN-em też są wykopy,
ktoś stwierdził, że tam szukają ropy.
Chociaż to bzdury to nie wiem czemu
nie przeniesiono wciąż CPN-u.
Odrzućmy jednak teorie spiskowe,
szkoda zawracać sobie tym głowę.
Wierście, że to nie o to chodzi,
Dolnego Śląska perła tu wschodzi.
Dużo jest pracy lecz głowa do góry,
będziemy dumni z Twardogóry!
Ten remont Rynku to wielka sprawa,
zbledną z zazdrości Wrocław, Warszawa.
Gdy płyta rynku będzie gotowa
to Częstochowa niech się schowa.
W euforii jednak nie popadajmy
i o problemach też pogadajmy.
Weźmy ulicę Ratuszową,
tam sytuację mamy patową.
Chociaż prowadzi przez centrum miasta,
tam czas się zatrzymał, jest brzydka i basta!
Budynki brudne i zaniedbane,
szpeci nam miasto nasze kochane.
Gdy jadę nią lub "idę z buta",
wygląda jak dawna ulica Bieruta.
Lecz każdy co ma w głowie olej
wierzy, że na nią też przyjdzie kolej.
Że na remonty też przyjdzie pora,
przestanie pełnić rolę potwora.
Być może wkrótce, panowie i panie
będzie tu pięknie jak na Manhatanie.
Wierzmy, że wkrótce to się wydarzy,
od tego mamy przecież włodarzy.
Oni też chodzą tą ulicą
więc mam nadzieję, że pomysł podchwycą.
I jeśli tylko starczy pieniędzy
odmienia ten obraz brzydoty i nędzy.
Może nie dzisiaj, nie tak zaraz,
nie można wszystkiego zrobić naraz.
Wykażmy więc trochę cierpliwości,
wierzę, że piękno u nas zagości.
Idąc po mieście wszyscy widzimy,
że w Twardogórze są piękne dziewczyny.
Lecz mimo, że mamy prześliczne dziewczęce,
my chcemy mieć także piękne ulice.
Niech nikt nie powie, że mieszka „w dziurze”
tylko w przepięknej TWARDOGÓRZE.

Kazimierz Bartnik

Kwiecień 2007 r.